

Sygn. akt I ACa 518/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Elżbieta Kuczyńska (spr.) SO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. K.**

przeciwko **A. O.**

**o ustalenie nieważności ugody**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 12 marca 2015 r. sygn. akt I C 74/15

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5. 400 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powódka L. K. wniosła o ustalenie nieważności ugody sądowej zawartej dnia 12 listopada 2013r. w sprawie o dział spadku po M. A. (1) przed Sądem Rejonowym w Bielsku Podlaskim w sprawie sygn. akt I Ns 964/13.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 12 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 9 655 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7 217 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 9 899 złotych tytułem brakującej opłaty sądowej.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W sprawie o dział spadku po M. A. (1) toczącej się z wniosku L. K. z udziałem A. O. na rozprawie w dniu 12 listopada 2013r. zawarto ugody sądową, której treść została ujęta w protokole rozprawy i podpisana zarówno przez wnioskodawczynię, jak i przez uczestniczkę postępowania. Ugoda zawiera zgodne oświadczenie stron co do składu spadku - pkt I, zgodny podział majątku spadkowego - pkt II, uregulowanie spłat L. K. na rzecz A. O. - pkt III oraz oświadczenie stron, iż ugoda wyczerpuje wszystkie roszczenia związane z dokonanym działem spadku - pkt IV. Zawarcie ugody było poprzedzone uzgodnieniami stron dokonanymi na korytarzu sądowym, po zarządzeniu przez Przewodniczącego przerwy. Obie strony korzystały z usług profesjonalnych pełnomocników i w trakcie uzgodnień pełnomocnik każdej ze stron notował nieruchomości, które miały zostać przyznane na własność jego klientowi. W efekcie zawarcia ugody postanowieniem z dnia 12 listopada 2013r. postępowanie w sprawie I Ns 964/13 zostało umorzone, rozliczone zostały również koszty sprawy. Pismem z dnia 4 stycznia 2014r. Luba K. zakwestionowała treść protokołu rozprawy, na której została zawarta ugoda wnosząc o wykreślenie stanowiska pełnomocnika A. O..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji wskazał, że spór stron sprowadzał się do wyjaśnienia, czy zawarta ugoda dotknięta jest wadą oświadczenia woli lub nieważnością umożliwiającą uchylenie się przez powódkę od jej skutków prawnych.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zawarcie ugody sądowej jest aktem prawnym, w którym zazębia się składnik materialnoprawny, bowiem składane przez strony oświadczenia są czynnościami materialnoprawnymi, zmierzającymi do wywołania skutków w dziedzinie prawa materialnego, oraz składnik procesowy, bowiem składane przez strony oświadczenia są jednocześnie oświadczeniami procesowymi zmierzającymi do zakończenia postępowania poprzez jego umorzenie. Uchylenie się od skutków materialnoprawnych ugody sądowej po prawomocnym zakończeniu postępowania może nastąpić w drodze powództwa o ustalenie nieważności ugody (art. 189 k.p.c.). W procesie takim strona może wskazywać na wady oświadczenia woli (art. 82 i następne k.p.c.), bądź wykazywać – z powołaniem się na przepisy prawa materialnego, że ugoda jako czynność prawna jest nieważna z przyczyn wskazanych w przepisie art. 58 k.c. Przepis art. 918 k.p.c. dopuszcza możliwość uchylenia się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu wówczas, gdy dotyczy on stanu faktycznego, który strony uważały według treści ugody za niewątpliwy. Druga z przesłanek skutecznego uchylenia się od skutków prawnych ugody pod wpływem błędu wiąże się z zaistnieniem sporu lub niepewności, który został uchylony poprzez zawarcie ugody, a który nie powstałby, gdyby strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że interes prawny powódki do dochodzenia zgłoszonego roszczenia jest niewątpliwy. Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w ugodzie możliwe jest bowiem jedynie w drodze powództwa o ustalenie jej nieważności. Natomiast inną kwestią jest spełnienie określonych przesłanek warunkujących uwzględnienie powództwa, których powódka – zdaniem Sądu – nie wykazała. Sąd podkreślił, że powódka nie przedstawiła żadnego dowodu uprawdopodobniającego okoliczność istnienia ugody o innej treści, niż ta, która znajduje się w aktach sprawy I Ns 964/13, a twierdzeniom powódki przeczyło stanowisko pozwanej. Sąd zaznaczył, że stanowisko pozwanej odzwierciedla protokół rozprawy z dnia 12 listopada 2013r. Wprawdzie jego treść powódka kwestionowała, jednak dopiero w dniu styczniu 2014r. Do tego czasu powódka nie miała żadnych wątpliwości i zastrzeżeń, ani do protokołu, ani do treści zawartej ugody. Zarówno treść ugody, jak i jej systematyka nie wskazują na jakąkolwiek ingerencję w jej treść. Pod treścią znajduje się podpis zarówno powódki, którego autentyczności nie kwestionowała, jak i pozwanej. Zapis pod ugody wskazuje na jej odczytanie przed podpisaniem. Powódka nie może zatem skutecznie podważać podpisanej przez siebie ugody w sytuacji, gdy przed podpisaniem zapoznała się z jej treścią. Dodatkowo Sąd zwrócił uwagę, że powódka zawierając ugody, była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, co dawało jej możliwość, uzyskania wszelakiej pomocy prawnej, w tym również

w zakresie zasad ustalania wartości nieruchomości w postępowaniu o dział spadku, jak i skutków ugody sądowej. Podnoszone przez powódkę rozbieżności między ustaleniami, a treścią zawartej ugody w żaden sposób nie zostały wykazane.

Sąd pierwszej instancji wywiódł, że podstawą ustalenia nieważności ugody nie mogła być podnoszona przez powódkę nieekwiwalentność świadczeń, która zresztą i tak nie została wykazana. Wskazał, że sama nieekwiwalentność świadczeń nie stanowi dostatecznej przesłanki uznania ugody za nieważną.

Sąd zaznaczył, że powódka nie wskazywała również okoliczności mogących uzasadniać błąd lub inną wadę oświadczenia woli. Nie powoływała się na jakikolwiek błąd co do okoliczności faktycznych rzutujący na treść ugody. Przy czym stan faktyczny w rozumieniu art. 918 k.c. należy rozumieć nie tyle jako konkretne fakty, ile cały zespół zdarzeń i okoliczności, które zdecydowały o powstaniu i istnieniu danego stosunku prawnego oraz o potrzebie jego uregulowania w drodze ugody. Tak rozumiany stan faktyczny nie był przez powódkę kwestionowany. Nie istniał spór co do okoliczności, które legły u podstaw ugody. Niesporny był również skład majątku spadkowego, który obejmowała ugoda. Powódka wskazywała na odmienności ustaleń od tych mających odzwierciedlenie w ugodzie. Tymczasem okoliczności sprawy wskazują, że powódka podpisała ugode, której treść była jej znana, jednak z czasem zmieniła zdanie co do jej treści. Działania powódki Sąd ocenił jako zmierzające do wycofania się z zawartych w ugodzie ustaleń. Zmiana stanowiska co do treści ugody nie może być jednak podstawą do skutecznego jej wzruszenia.

Mając na uwadze powyższe, na mocy art. 918 k.c., art. 58 k.c. i art. 82 i 83 k.c. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, a o kosztach procesu orzekł w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy ugoda sądowa w sprawie o sygn. akt I Ns 964/13 z dnia 12 listopada 2014 r. zawarta pomiędzy stronami przed Sądem Rejonowym w Bielsku Podlaskim w następstwie naruszenia zasady słuszności i równości stron jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego;

- art. 58 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że nieekwiwalentność świadczeń nie stanowi dostatecznej przesłanki uznania ugody za nieważną w sytuacji, gdy nastąpiło ustalenie nieekwiwalentności świadczeń wzajemnych, a także przy negatywnej ocenie okoliczności towarzyszących zawarciu ugody, prowadzących do wyraźnego pokrzywdzenia jednej ze stron należy uznać taką ugode za nieważną;

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

- art. 232 k.p.c., 236 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości w sytuacji, gdy okoliczności, na które ten dowód został zgłoszony mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a powódka skutecznie zakwestionowała, złożoną w sprawie, opinię biegłego sądowego;

- art. 232 k.p.c., 236 k.p.c., art. 227 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim o sygn. akt I Ns 998/09 oraz dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim o sygn. akt I Ns 964/13, podczas gdy dowody te dotyczą okoliczności, które mają istotne znaczenie dla sprawy, a sporne okoliczności nie zostały dostatecznie wyjaśnione;

3) sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że treść ugody podpisanej przez powódkę była jej znana, bowiem odczytała ją przed podpisaniem oraz, że powódka nie wykazała odmienności ustaleń od treści zawartej ugody sądowej z dnia 12 listopada 2013 r. zawartej w sprawie o sygn. akt I Ns 964/13 przed Sądem Rejonowym w Bielsku Podlaskim, podczas gdy całokształt

zgromadzonego materiału dowodowego, a zwłaszcza zeznania powódki słuchanej w charakterze strony oraz załączona do akt sprawy dokumentacja wskazuje, iż zapis ugody został zniekształcony na niekorzyść powódki.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Skarżąca wniosła również o dopuszczenie na podstawie art. 382 k.p.c, przez Sąd II instancji dowodu z opinii innego biegłego z zakresu szacowania nieruchomości - na okoliczność wartości nieruchomości będących przedmiotem ugody zawartej w dniu 12 listopada 2013 r. przed Sądem Rejonowym w Bielsku Podlaskim w sprawie o sygnaturze akt I Ns 964/13 oraz dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim o sygn. akt I Ns 998/09 oraz dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim o sygn. akt I Ns 964/13, na okoliczność przebiegu postępowania sądowego w sprawie o dział spadku oraz rozstrzygnięcia w przedmiocie stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym M. A. (1).

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

***Apelacja jest niezasadna.***

Ze zgłoszonych w apelacji wniosków dowodowych uwzględnieniu podlegał jedynie wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim o sygn. akt I Ns 964/13 o dział spadku. Ten dowód w sprawie miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia ponieważ pozwalał na ustalenie zarówno treści kwestionowanej ugody wciągniętej do protokołu rozprawy z dnia 12 listopada 2013 r., jak i okoliczności poprzedzających ugode i towarzyszących jej zawarciu. Wprawdzie analiza motywów zaskarżonego orzeczenia świadczy o tym, że Sąd pierwszej instancji zapoznawał się ze sprawą I Ns 964/13, na co wskazują poczynione ustalenia faktyczne, to jednak zaniechał formalnego dopuszczenia dowodu. Sąd Apelacyjny uzupełnił zatem w tym zakresie postępowanie dowodowe i dopuścił dowód z dokumentów znajdujących się w tychże aktach sądowych na okoliczność treści zawartej ugody i okoliczności towarzyszących jej zawarciu.

Pozostałe zgłoszone w apelacji wnioski dowodowe zostały oddalone, gdyż nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wobec czego należało je traktować, jako powoływane jedynie dla zwłoki. Należy przy tym wskazać, że były one powiązane z zarzutami sformułowanymi w punkcie 2 apelacji i w ramach tych zarzutów, celem uniknięcia powielania argumentacji, zostaną one szczegółowo omówione.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, poczynione ustalenia faktyczne znajdują uzasadnienie w treści zgromadzonego materiału i nie są dowolne. Sąd drugiej instancji wskazane ustalenia faktyczne podziela i przyjmuje za własne, w konsekwencji czego nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania. Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył również prawa materialnego.

Należy wskazać, że powódka wnosząc o ustalenie nieważności ugody sądowej zawartej w dniu 12 listopada 2013 r. początkowo wskazywała, że przedmiotowa ugoda nie jest tą, którą widziała przed podpisaniem, w rzeczywistości bowiem jej podpis znajdował się w innym miejscu. Podniosła też, że została „oszukana i okradziona” bowiem otrzymała nieruchomości o mniejszej powierzchni, niż pozwana, a sędzia „dla zmylenia” podzielił po 8 działek, nadto ugoda nie była odczytana przez sędziego przed podpisaniem przez zainteresowane (k.12). W toku sprawy jej stanowisko ulegało dalszej ewolucji i powódka wskazywała, że nieprawidłowo w ugodzie podzielono „hektary” i domagała się sprawiedliwego podziału wykluczającego działkę oznaczoną nr geod.(...) (siedliskową), która została spleciona w dniu 6 grudnia 2013r. Domagała się podzielenia „hektarów” po 1/2 (k.54, 71, 77), a następnie także przyznania na jej rzecz

dotatkowo działki o nr geod. (...) za dotacje pobierane przez pozwaną (k.90). W apelacji stanowisko powódki zostało ukierunkowane głównie na zarzut sprzeczności ugody z zasadami współzycia społecznego.

W świetle tak kształtowanej podstawy prawnej oraz faktycznej żądania należy stwierdzić, że przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji postępowanie dowodowe było prawidłowe i wystarczające. Sąd Okręgowy nie uchybił wskazywanym w apelacji przepisom postępowania (art. 232, 236, 227 w zw. z art. 278 k.p.c.) poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu szacowania nieruchomości. Po pierwsze, nie można się zgodzić z twierdzeniem apelacji, że powódka skutecznie zakwestionowała prawidłowość sporządzonej przez biegłego opinii. Trzeba zauważyć, że biegły sądowy zgodnie z zakreśloną mu przez Sąd tezą dowodową dokonał oszacowania wszystkich będących przedmiotem ugody działek (opinia k. 137 - 161), jego opinia jest jasna, jednoznaczna i dostatecznie uzasadniona. W opinii uzupełniającej biegły odniósł się przekonywująco do zgłoszonych przez powódkę zastrzeżeń w przedmiocie zawyżenia wartości wskazywanych przez nią działek (k. 253). Niezadowolenie powódki z wniosków biegłego wyrażonych w opinii i zwykła polemika z dokonaną wyceną nie mogły stanowić wystarczającej przyczyny przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego sądowego. Po drugie, należy stanowczo podkreślić, że dla rozstrzygnięcia sprawy co do istoty w rzeczywistości nie zachodziła nawet potrzeba szacowania wartości nieruchomości, których dotyczy ugoda sądowa. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Kryterium określone w tym przepisie ma charakter obiektywny. O tym, czy dana okoliczność jest istotna dla rozstrzygnięcia sprawy nie decyduje wola strony, lecz przepisy prawa materialnego określające jakie okoliczności przesądzają o istnieniu zgłoszonego roszczenia i tylko w tym zakresie istnieje obowiązek sądu przeprowadzenia postępowania dowodowego. Przedmiotem tej sprawy nie było ponowne rozliczenie stron w ramach podziału majątku spadkowego, a ustalenie, czy zachodzą podstawy do stwierdzenia nieważności ugody sądowej. Przy tak określonym powództwie, jak zresztą prawidłowo zaakcentował Sąd pierwszej instancji, pełna ekwiwalentność świadczeń stron ugody, nie ma decydującego znaczenia. Oznacza to, że dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości nie był niezbędny do rozstrzygnięcia sprawy przy uwzględnieniu podnoszonych w toku procesu zarzutów co do zakwestionowanej ugody. Sąd pierwszej instancji, nie opierał swego rozstrzygnięcia co do istoty o sporządzoną przez biegłego opinię. Należy zauważyć, że dowód ten został przeprowadzony jedynie dla potrzeb sprawdzenia i ustalenia wartości przedmiotu sprawy, w związku z zarzutem strony pozwanej podniesionym w odpowiedzi na pozew. W konsekwencji nie było także potrzeby przeprowadzania omawianego dowodu na etapie postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy nie naruszył także art. 232 k.p.c., art. 236 k.p.c. i art. 227 k.p.c. nie przeprowadzając dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim o sygn. I Ns 998/09. Sprawa o tej sygnaturze toczyła się z wniosku L. K. z udziałem A. O. i dotyczyła stwierdzenia nabycia spadku po M. A. (2) i M. A. (1). Odpis wydanego w niej postanowienia Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 9 października 2009 r. znajduje się w aktach o sygn. I Ns 964/13 (k. 17). Powódka nie wskazała, aby zachodziła konieczność przeprowadzenia dowodów z innych jeszcze dokumentów (których w apelacji bliżej nie skonkretyzowano) znajdujących się w aktach dotyczących stwierdzenia nabycia spadku. Z tych przyczyn nie było potrzeby uzupełniania postępowania dowodowego o ten właśnie dowód na etapie postępowania odwoławczego.

Jeśli natomiast chodzi o dowód z akt sprawy Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim I Ns 964/13 to, jak już wyżej wskazano, dowód z dokumentów znajdujących się tychże aktach winien być przeprowadzony. Warto przy tym wskazać, że formalne uchybienie Sądu pierwszej instancji polegające na zaniechaniu wydania postanowienia w przedmiocie przeprowadzenia tego dowodu (mimo dołączenia przez Sąd Okręgowy tych akt do niniejszej sprawy) nie miało ostatecznie wpływu na wynik sprawy. Przeprowadzenie dowodu bez wydania postanowienia przewidzianego w art. 236 k.p.c. nie jest uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy, jeżeli - pomimo braku postanowienia dowodowego - okoliczności postępowania pozwalają na przyjęcie w dostatecznie pewny sposób, że zebrany i rozpatrzony materiał dowodowy będący podstawą merytorycznego orzekania podlegał regułom kontradiktoryjności procesu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2014 r., III CSK 92/14, Lex nr 1622319). Stronom niewątpliwie była znana - z racji udziału w sprawie I Ns 964/13 - zarówno treść ugody wciągniętej do protokołu sądowego, jak i innych dokumentów zawartych w aktach sprawy I Ns 964/13.

Niezasadnie zarzuca skarżąca sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Należy podkreślić, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem dla skuteczności tego zarzutu nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Tymczasem omawiany zarzut takich przyczyn nie wskazuje i sprowadza się do przedstawienia przez apelującą własnego poglądu na sprawę. Należy podkreślić, że w sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów, że ugoda która znajduje odzwierciedlenie w protokole rozprawy z 12 listopada 2013 r. nie jest tą ugodą, której zawarcie swoimi podpisami potwierdziły obie strony. Brak jest dowodów, które potwierdzałyby prezentowaną przez powódkę tezę o zniekształceniu zapisu ugody sądowej na jej niekorzyść. Same twierdzenia i wyjaśnienia powódki nie stanowią dowodu, a w omawianym zarzucie apelacji skarżąca nie wskazuje z jakimi konkretnie dowodami ustalenia Sądu pozostają w sprzeczności.

Przechodząc do oceny prawnej należy wskazać, że strony zawarły ugodę w rozumieniu art. 917 k.c. Zgodnie z tym przepisem przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo, by uchylić spór istniejący lub mogący powstać.

Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy ugoda zawarta przed sądem wywiera dwojakiego rodzaju skutki procesowe: wpływające na dalszy tok postępowania i materialnoprawne. Nie ulega wątpliwości, że art. 203 § 4 k.p.c. w drodze odesłania zawartego w art. 223 § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie do kontroli ugody sądowej zawieranej przez strony w trakcie trwania postępowania sądowego. Obecnie (po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego dokonanej ustawą z dnia 1 marca 1996 r., Dz. U. Nr 43, poz. 189) sąd nie ma prawa badania dopuszczalności takiej ugody z punktu widzenia usprawiedliwionego interesu stron. Taki stan regulacji prawnej oznacza, że uległ powiększeniu zakres swobody podejmowania przez strony procesowych aktów dyspozytywnych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II CKN 697/98, LEX nr 1216202). Wyrażenie zgody na zawarcie ugody, a więc i na zakończenie postępowania sądowego, może być jako czynność procesowa odwołane z przyczyn uzasadnionych, aż do chwili uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania. Jak wynika z akt sprawy I Ns 964/13 powódka nie składała zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 12 listopada 2013 r. w przedmiocie umorzenia postępowania. Wkrótce po jego uprawomocnieniu się tj. 6 grudnia 2013 r. uiszcza na rzecz pozwanej wynikającą z ugody dopłatę. Dopiero w piśmie z dnia 14 stycznia 2014 r. zgłosiła po raz pierwszy zastrzeżenia co do treści protokołu rozprawy (k. 280 akt I Ns 964/13), które nie zostały uwzględnione.

Z uwagi na wskazywany wyżej materialnoprawny charakter, ugoda podlega ocenie przy uwzględnieniu przepisów o wadach oświadczenia woli (art. 82-88 k.c. przy uwzględnieniu art. 918 k.c.). Oznacza to, że do uchylenia się od jej skutków prawnych mają zastosowanie ogólne zasady i przesłanki, takie jak przy wszelkich innych czynnościach prawnych, zaś przesłanki warunkujące uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu są samodzielnie uregulowane w art. 918 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Powódka w toku procesu nie powołała się na nieważność ugody z powodu konkretnej wady oświadczenia woli, nie wskazywała okoliczności uzasadniających rozpatrywanie sprawy pod tym kątem. Podnosiła jedynie, że podpisywała się pod inną ugodą, niż ta, która jest zawarta w protokole sądowym, ale okoliczności tej nawet nie uprawdopodobniła. Składając swój podpis pod ugodą i adnotacją o jej odczytaniu potwierdziła, że treść ugody jest jej znana i akceptowana.

Ważność ugody może podlegać także ocenie poprzez pryzmat art. 58 k.c., w tym powoływanego w zarzutach przepisu § 2 tego artykułu, zgodnie z którym nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Czynność prawa sprzeczna z zasadami współzycia społecznego to czynność naruszająca podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, słuszności, moralności i godziwości. Wymaganie zgodności czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego jest zagadnieniem kontekstu faktycznego, tj. okoliczności danego wypadku. Przy ocenie

zgodności ugody z zasadami współżycia społecznego nie można pomijać przyczyn zawarcia tej ugody i okoliczności towarzyszących jej zawarciu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2010 r., sygn. akt V CSK 157/10, LEX nr 688708). Należy jednak wskazać, że sama nieekwiwalentność świadczeń nie stanowi wystarczającej przesłanki uznania umowy (ugody) za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego i w konsekwencji nieważną. Dotyczy to również sytuacji, gdy ugoda dotyczy podziału majątku spadkowego. Także w tym przypadku wynikająca z niej dysproporcja wartości majątku przypadającego dla każdej ze stron tej umowy nie wystarcza do uznania jej za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. W poglądach judykatury wskazuje się też, że z wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasady swobody umów (a więc także ugody) wynika przyzwolenie na faktyczną nierówność stron umowy. Nieekwiwalentność sytuacji prawnej stron umowy nie wymaga, więc co do zasady istnienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały, skoro stanowi ona wyraz woli stron.

W świetle powyższych rozważań należy stwierdzić, że zarzucane w apelacji naruszenie przepisów prawa materialnego (art. 58 § 2 i art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.) nie miało miejsca. Okoliczność, że powódka w swym subiektywnym przekonaniu uznaje obecnie zawartą ugodę za niekorzystną i krzywdzącą jej osobę, nie jest wystarczającą podstawą do uznania jej za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, naruszającą zasady słuszności i równości. Jak wyżej wspomniano cechą ugody jest czynienie przez strony wzajemnych ustępstw, a rodzaj i zakres tych ustępstw może być różny i nie musi być ekwiwalentny. Warto podkreślić, że podczas zawierania ugody powódka korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, który jak wskazuje analiza protokołu rozprawy z dnia 12 listopada 2013 r. przed Sądem Rejonowym w Bielsku Podlaskim brał udział w negocjacjach uczestników odnośnie treści ugody. Trzeba też wskazać, że zawierana ugoda podlegała kontroli sądowej w oparciu o art. 203 § 4 w zw. z art. 223 § 2 k.p.c.

Analiza prezentowanego w toku sprawy przez powódkę stanowiska utwierdza w przekonaniu, iż z upływem czasu po prostu rozmyśliła się ona z zawartej ugody uznając, na podstawie dokonanych przez siebie kalkulacji, że dokonany ugodą dział spadku niedostatecznie uwzględnia jej interesy. Tymczasem, nie można zniweczyć ugody bez uzasadnionych przyczyn, a przyczyny służące zniweczeniu skutków ugody jako czynności prawnej dwustronnej są sformalizowane i wymagają – jak wyżej wskazano – wystąpienia określonych przepisami przesłanek. Ugoda nie może być instytucją prowizoryczną, niepewną ze względu na możliwość łatwego jej wzruszenia przez strony lub jedną z nich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1990 r., sygn. akt II CR 420/90, LEX nr 9036). W sferze stosunków prawnych, zwłaszcza tam, gdzie silnie zaznacza się dążenie do maksymalizacji ochrony autonomii woli podmiotu dokonującego czynności, także podważanie ważności czynności prawnej na podstawie kryteriów oceny wynikających z zasad współżycia społecznego, ograniczone jest do wyjątkowych przypadków. W przypadku ocenianej ugody takiego wyjątkowego przypadku nie można się dopatrzeć, gdyż sama nieekwiwalentność świadczeń, nawet gdyby została wykazana, nie może stanowić przesłanki uznania ugody za nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Mając powyższe na względzie na mocy art. 385 k.p.c. apelację oddalono.

O kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II) orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powódka przegrała postępowanie apelacyjne i dlatego powinna zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty postępowania, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5 400 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. 2013 r., poz. 461).

(...)